

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Koronacja J. Św. Papieża PIUSA XI.

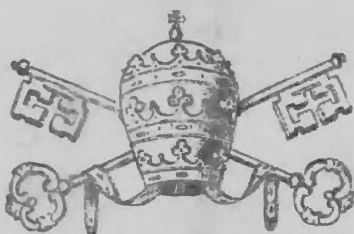
Z chwilą dokonania i przyjęcia wyboru, Papież otrzymuje pełność władzy, jako prawowity następca św. Piotra, choćby nie był jeszcze biskupem. Gdyby Kardynał, obrany na rządcę Kościoła powszechnego, nie miał święceń biskupich, dopełniłby tej konsekracji kardynał-dziekan, którym jest stale biskup podmiejskiej diecezji Ostji; następnie dopiero odbyłby się wspólny obrzęd koronacji Papieża.

Jego Świątobliwość Pius XI konsekrowany był na biskupa już jako Nuncjusz Papieski, w Warszawie 28 października 1919 r. przez J. K. ks. arcybiskupa Kakowskiego, w obecności Prymasa Polski i w asystencji czterech biskupów polskich. Pozostaje więc obecnie dopełnić tylko koronacji, jako zewnętrznego znaku najwyższej władzy i to potrójnej: nauczycielstwa, kapłaństwa i rządzenia albo panowania.

Koronacja ta, jak telegramy donoszą, naznaczona została na niedzielę 12 lutego.

Cały świat katolicki modlić się będzie w tę niedzielę na intencję Ojca Świętego. We wszystkich kościołach rozbrzmiewać będzie dziękczynne *Te Deum*. Duchowo łączyć się będziemy z podniosłymi ceremoniami, jakie w tym czasie odbywać się będą w Rzymie, w bazylice watykańskiej.

Tam, z wyżyn kościoła św. Piotra, z krążanka zewnętrznego, błogosławić będzie Miastu i Światu, w potrójną koronę przybrany, Namiestnik Jezusa Chrystusa. My, katolicy, przyjmując w duchu to błogosławieństwo Apostolskie, wyrażać będziemy dzięki Bogu, że nam dał za Najwyższego Pasterza męża, co umiłował Kościół Chrystusowy, a w szczególności część tego Kościoła Powszechnego, jaką stanowią Polska i Polacy, tak bliscy sercu Ojca Chrześcijaństwa.



Niech Bóg nam zachować raczy w najdłuższe lata Papieża PIUSA XI!



Obrzęd koronacji papieskiej.

Dla informacji czytelników podajemy sam obrzęd koronacyjny, w przypuszczeniu, że odbędzie się według dawnego ceremoniału, zmienionego tylko co do miejsca od czasów Papieża Leona XIII.

Papież zejdzie z Watykanu do bazyliki św. Piotra, gdzie przede drzwiami świątyni lub kaplicy sykstyńskiej przyjmie hołd od prałatów i kanoników tej bazyliki. Po krótkiej modlitwie i złożeniu mitry na kamieniu porfirowym, uda się do kaplicy św. Grzegorza, zwanej klementyńskiej, zbudowana przez Klementa VIII. (Nawiasem dodajemy, że Papież ten był również nuncjuszem w Polsce; w r. 1595 przyjął Rusinów do jedności Kościoła po Unji Brzeskiej).

Po złożeniu tam hołdu przez samych kardynałów, odśpiewana będzie *Tercja*, t. j. godzina pacierzy kapłańskich, poprzedzająca Sumę uroczystą. Tymczasem Papież przybierze się w szaty pontyfikalne z dodaniem szat specjalnych: tak zwanej faldy, fanonu i subincotium.

Z kaplicy klementyńskiej wyjdzie wspólna procesja ku ołtarzowi papieskiemu, nad grobem św. Piotra. Mistrz ceremonii, trzymając w ręku długą posrebrzaną łaskę, na końcu której przywiązane są pakuły, klęknie przed Papieżem; kleryk towarzyszący zapali je stoczkiem przygotowanym. Mistrz ceremonii wstanie i śpiewać będzie po łacinie: *Ojciec Święty! tak przemija chwila światowa! Uczyni zaś to potrzykroć.*

Zacznie się uroczysta Msza, przez samego Papieża odprawiana. Po *Confiteor* Papież przybrany jeszcze w mitrę siądzie na faldystorzu, między tronem a ołtarzem, zwrócony ku ołtarzowi. Po chwili zbliżą się doń trzy pierwsi kardynałowie — biskupi; Papież wstanie bez mitry, kardynałowie zaś nad nim odmawiać będą trzy przepisane modlitwy. Po ostatniej Papież przystąpi do ołtarza i tu mu pierwszy kardynał - djakon, przy pomocy drugiego, włoży *paljusz*, oznakę arcybiskupa, prymasa i patriarchy.

Po okadzeniu ołtarza, jak w każdej Mszy uroczystej, Papież siądzie na tronie. Wtedy odbędzie się trzeci hołd, jaki składać będą kardynałowie, patriarchowie, prymasi, arcybiskupi, biskupi, opaci i penitencjarze watykańscy.

Po odśpiewaniu modlitwy mszałnej, pierwszy kardynał-djakon, subdiakon i asysta, złożona z urzędników kurji papieskiej, pójda do konfesji św. Piotra. Rozdzieleni po obu stronach zaśpiewają modlitwy za Papieża.

Djakon zaśpiewa: *Wysłuchaj Chryste!* Inni odpowiedzą: Panu naszemu Piusowi od Boga wyznaczonemu, najwyższemu biskupowi i powszechnemu Papieżowi życie!

Pierwszy djakon znowu śpiewa: *Zbawicielu świata, a inni: Wspieraj go. Święta Marjo!.. Ty go wspomagaj!.. i t. d.*

Msza się odprawia dalej ze wszystkimi ceremoniami, przepisanymi przy Mszy papieskiej. Ewangelja tylko odśpiewana zostanie po łacinie i po

grecku. Na końcu, po zwykłym błogosławieństwie mszalnym, w pełnym ubiorze pontyfikalnym z asystą Papież uda się, a właściwie zaniosą go na wielkim fotelu, sedia gestatoria zwanym, do miejsca uroczystych koronacji, — niezawodnie w wielkim krążanku bazyliki watykańskiej, skąd już błogosławił po swoim obiorze. Tam wobec zgromadzonego na placu ludu rzymskiego zasiądzie na tronie przygotowanym. Śpiewacy rozpoczną utwór niesmiertelnego Palestyny: *Corona aurea super caput eius*. (korona złota nad głową jego) Kardynał djakon zaintonuje następnie *Pater noster*... i odśpiewa modlitwę, zastosowaną do chwili. Drugi djakon zdejmie Papieżowi infulę biskupią, a wtedy pierwszy kardynał djakon przy odpowiednich słowach modlitwy włoży mu tiarę, to jest potrójną koronę złotą, w kształcie świętego ostrokręgu, z krzyżykiem na szczycie i dwiema taśmami w tyle. Potężne są słowa modlitwy przy wkładaniu: *„Weź tiarę, ozdobioną trzema koronami i wierz, że jesteś ojcem królów i panujących, rządcą świata i namiestnikiem Pana naszego, Jezusa Chrystusa, któremu cześć i chwała na wieki!”*

Papież ukoronowany pomodli się chwilę. Wreszcie nastąpi ostatni moment wzruszający. We złotogłowie przybrany, jako Najwyższy Arcykapłan i Rządca kościoła powszechnego, królewską obdarzony władzą, udzieli trzykrotnie błogosławieństwa *Urbi et Orbi* — Miastu i Światu całemu. Kardynałowie asystenci po łacinie i po włosku ogłoszą zebrałym odpuść zupełny... Okrzyki ludu, głos dzwonów, dźwięki muzyki gwardji obywatelskiej — wszystko to tak wzruszające, że na całe życie musi pozostać w pamięci ta rzewna, a zarazem radosna ceremonia.

Jak obecny Papież Pius XI mieszkał i pędził życie w Warszawie.

Korzystając z uprzejmości ks. Pozowskiego wiceproboszcza parafii św. Aleksandra, „Przegląd Wieczorny” dowiaduje się wiele zajmujących szczegółów, dotyczących pobytu w Warszawie nuncjusza papieskiego kardynała ks. Ratti'ego, wybranego obecnie Papieżem pod imieniem Piusa XI.

Pobyt ks. nuncjusza Ratti'ego trwał w Warszawie trzy lata.

Korzystał on z mieszkania 5 pokojowego przy ul. Książęcej, w domu paraf. św. Aleksandra.

Mieszkanie to zaofiarował Papieżowi proboszcz parafii św. Aleksandra, ks. infułat Brzeziewicz. Mieszkanie to, urządzone nad wyraz skromnie, posiada prześliczną kapliczkę prywatną, w której codziennie modlił się obecny Papież.

Ks. Pozowski scharakteryzował obecnego Papieża, jako człowieka niezwykle skromnego i pracowitego. Jego tryb życia, zawsze jednakowy rozpoczynał się o godzinie 6-ej z rana, która to pora zastawała nuncjusza już na nogach. W kapliczce prywatnej, w otoczeniu swoich dwu

kapelanów, szambelanów papieskich: ks. ks. Pellegrinetti'ego i A. Farol'iego Papież odprowadził o g. 7 z rana mszę świętą.

Po Mszy św. spożywał skromne śniadanie, przyrządzone we własnym mieszkaniu przez obsługę osobistą, złożoną z lokaja i kucharki, przywiezionych z Włoch.

Od godz. 9 — 12 w południe ks. nuncjusz Ratti pracował w swoim gabinecie, odczytując codziennie miejscową prasę codzienną i „Wiadomości Archidiecezjalne”. O godz. 1 spożywał skromny obiad, poczym do późnej nocy pracował w swoim gabinecie.

Życie prowadził bardzo ruchliwe. Odbywał on często spacery pieszo po mieście, wynajmując powóz tylko w wypadkach oficjalnych wizyt.

W czasie wojny z bolszewikami odwiedzał osobiste chorych i rannych żołnierzy polskich, a to specjalnie zwiedzał w tym celu wszystkie dworce warszawskie, gdzie niósł pocieszenie i pomoc.

Warszawa ma po nim trwałą pamiątkę w postaci sierocińca św. Heleny na Nowo-czystem, ufundowanego przez dzisiejszego Papieża z własnej szkatuły.

W zakładzie tym, mieszczącym sieroty po żołnierzach polskich, którymi się opiekował osobiście ks. nuncjusz Ratti, poświęcił on własnoręcznie kaplicę.

Ks. nuncjusz Ratti władał wielu językami, nie wyłączając i polskiego. Po polsku rozumiał zupełnie dobrze i nauczał się nawet mówić. Między innymi witał się i odpowiadał na powitania w języku polsku. Jego językiem w liczniejszym otoczeniu był język francuski.

W uroczystości i dni świąteczne odwiedzał zawsze katedrę św. Jana, a przed swoim wyjazdem osobiście celebrował nabożeństwo Bożego Ciała w Warszawie.

Tak samo nie opuszczał ani jednej chwili uroczystości narodowej, zaszczycając je stale swoją obecnością.

W pożyciu prywatnym był, niezwykłe miły, łagodny, cichy i grzeczny. Był to słowem wzór dobrego, dobrze wychowanego i bardzo uczzonego człowieka.

„Przegląd Wieczorny” rzuca od siebie myśl, by Warszawa ufundowała Papieżowi tablicę pamiątkową na domu, w którym u nas mieszkał.

Z Warszawy.

(:) „Te Deum”. Z okazji wstąpienia na Stolicę Piotrową Jego Świątobliwości Piusa XI i mającej się odbyć w dniu 12 lutego r. b. uroczystej jego koronacji, Kurja metropolitalna wzywa duchowieństwo archidiecezji, aby w dniu tym ogłosiła po kazaniu, co następuje:

„Z powodu objęcia rządów Kościoła powszechnego przez Jego Świątobliwość Piusa XI, Papieża, po sumie odśpiewane zostanie „Te Deum z odpowiedzią za Ojca św. modlitwą”.

Poczym kapłani zachęca wiernych do gorących modłów na intencję Ojca świętego. Msza uroczysta winna być odprawiona ut in Cathedra s. Petri die 18 Januarii cum oratione „Deus omnium fidelium”.

(:) Nabożeństwo pontyfikalne. Dowiadujemy się, że z racji uroczystej koronacji Ojca św. Piusa XI w dniu 12 b. m., to jest w niedzielę, w kościele metropolitalnym św. Jana odprawione zostanie o godz. 10 i pół nabożeństwo pontyfikalne przez J. E. ks. biskupa St. Galla, o g. zaś 12 w poł. nuncjusz apostolski Jego Ekscelencja ks. arcybiskup Lauri odśpiewa uroczyste „Te Deum” i udzieli błogosławieństwa.

(:) Pos. polski w Londynie dr. Wł. Wróblewski wyjechał wczoraj do Londynu.

(:) Pos. dr. Henryk Radziszewski wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Paryża w charakterze mandatariusza ministerjum skarbu w sprawach finansowych.

(:) P. Zdzisław Chmielewski wice-minister rolnictwa, ma ustąpić ze swego stanowiska wobec objęcia kierownictwa związku kółek rolnictwa.

Składajcie ofiary na pomnik

WDZIĘCZNOŚCI AMERYCE

w Warszawie.

284 POSIEDZENIE SEJMU POLSKIEGO.

Uposażenie weteranów.

WARSZAWA, 11.2 (Pat.) Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu Polskiego Izba odesłała w pierwszym czytaniu ustawę o uposażeniu weteranów powstań narodowych.

Odszkodowania.

Izba w pierwszym czytaniu odrzuciła projekt rządowej ustawy o pomocy państwowej na odbudowę zniszczeń wskutek wojny.

Dyskusja szkolna.

Z kolei Izba dyskutowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych oraz o budowie gmachów szkolnych.

Ks. Lutosławski stwierdził, że lud domaga się rozszerzenia i spopularyzowania nauki powszechnej.

Mówca wytyka brak związku szkoły z życiem. Za mało robi się, aby dzieci wychowywać dla państwa i społeczeństwa. Sprawy oświaty należy poddać dyskusji publicznej.

Przedstawiciel Skarbu cofnął swój wniosek odesłania ustawy do Komisji wobec przekonania go tymi argumentami. Budowa się rozpocznie w miarę możliwości preliminarza budżetowego.

W dalszym ciągu Izba odrzuciła różne poprawki do ustawy, między innymi, poprawkę aby językiem wykładowym w szkołach mniejszości narodowej był język polski. Potym ustawę samą uchwaloną.

O ordynację wyborczą.

Następnie w 2 czytaniu przyjęto wniosek nagły ks. Lutosławskiego, aby wyznaczyć komisji konstytucyjnej termin 1 marca do przedłożenia ostatecznej redakcji ordynacji wyborczej.

Następne posiedzenie

znaczono na wtorek g. 4 po poł.

TELEGRAMY.

Warunki Francji.

PARYŻ, (Wap.) W kołach zbliżonych do Poincarégo obiega pogłoska, że rząd francuski żąda aby przed dopuszczeniem rządowi sowiektów na konferencję genueńską mocarstwa sprzymierzone zażądały spełnienia następujących warunków: uznania traktatu wersalskiego i długów przedwojennych.

Niemieckie lokomotywy w Rosji.

MOSKWA, (Wap.) Przez Estonię przybyło 7 towarowych lokomotyw zamówionych w Niemczech.

Bziałalność Banku Ukraińskiego.

CHAKOW, (Wap.) W ciągu miesiąca swego istnienia bank ukraiński ma rachunków bieżących 53 miljarde rubli, z których 17 miljarde należy do osób prywatnych. W ciągu tegoż czasu bank otworzył kredyt na sumę 106 miljarde rubli.

Izba handlowa w Petersburgu.

MOSKWA, (Wap.) Petersburska izba handlowa rozesłała do wszystkich zagranicznych izb handlowych i giełd propozycję o nawiązaniu z nią stosunków. Dotychczas otrzymano zawiadomienia z Niemiec, Ameryki i od wielu firm handlowych państw bałtyckich.

W oczekiwaniu dymisji Wirtha.

BERLIN, (Wap.) Na 12 lutego została zwołana komisja spraw zagranicznych. W kołach parlamentarnych mówią że posiedzenie to zdecyduje o losie gabinetu dr. Wirtha. Stronnictwa prawicowe i lewicowe mają na celu obalenie gabinetu.

Rosja na wystawie weneckiej.

MOSKWA, (Wap.) Rząd sowiektów przyjął zaproszenie na wiosenną wystawę w Wenecji. Rosja wyśle na wystawę 200 obrazów, wykonanych w ciągu ostatnich 4 lat.

Zakończenie strajku w Czechach.

PRAGA, d. 10.2 (Pat.) Na skutek porozumienia wszystkie kopalnie od poniedziałku zostają uruchomione.

Głód w Rosji.

WARSZAWA (Wap.) Komunikat sowiecki donosi, że na ulicach i w domach m. Sterletamska sprzągnięto w ciągu 2 dni 360 trupów, zmarłych z głodu. W osadzie Iwanowka z 10 tys. ludności pozostało 900 osób, reszta uciekła lub wymarła z głodu. We wsi Niżnieczagoduńskiejskiej żona Nigonowy zjedli dwoje zmarłych dzieci.

Kłeska sowiektów.

CZITA, dn. 10.2 (Pat.—Iskrowo). „Czerwoni partyzanci”, posuwający się na Chabarowski, cofnęli się o 150 wiorst w kierunku północnym od Chabarowskiego.

Po wyborze papieża.

PARYŻ, 10.2 (Pat.) Poincaré wydał polecenie ambasadorowi przy Watykanie złożenia papieżowi najserdeczniejszych życzeń.

Kłajpeda i Litwa.

GDANSK, 10.2 (Pat.) Prasa niemiecka donosi, że program ruchu wszechlitewskiego w Kłajpedzie zawiera 3 punkty:

1. Wspólna armia pod litewską komendą;
2. Administracja pod kontrolą rządu Kowieńskiego;
3. Kowno administruje komunikację. Ogólne podłożę — autonomia.

W łonie tutejszych wszechlitwinów nastąpił rozłam, na czele którego stanął Imanacis, przewodniczący dyrektorjatu krajowego, który też jest założycielem nowej partii gospodarczo-litewskiej.

Konferencja w Genui.

PARYŻ 10.2 (Pat.—Havas). Kom. Spr. Zagr. przyjęła do wiadomości orzeczenie Poincarégo, że gabinet jego ma przywrócić dawnego rządu francuskiego w sprawie Konferencji i dlatego pragnie je dopełnić.

LONDYN, 10.2 (Pat. — Reuter). Lloyd George interpelowany w sprawie układu co do wspólnej akcji wojskowej przeciwko Niemcom na wypadek nie spełnienia z ich strony zobowiązań, odpowiedział, że żadne zobowiązania nie istnieją poza tymi, jakie wyznaczył Traktat Wersalski.

Dalej Lloyd George zaznaczył, iż Konferencja w Genui zbierze się d. 8 go marca.

LONDYN, 10.2 (Pat. — Reuter). Odpowiedź Ameryki na zaproszenie do Genui zawiera zawiadomienie, iż ambasadorowie amerykańscy w Londynie i Paryżu będą brali w Konferencji udział w charakterze obserwatorów.

Dopóki nie ma uzgodnienia poglądów w sprawie reparacyjnej w sprawie sowiektów, dopóki niema ładu w sprawach finansowych i sposobu powstrzymania inflacji pieniężnej dopóty Ameryka nie uważa swego udziału w Konferencji za pożyteczny.

Francja a Sowiety.

Wywiad z Radkiem-Sobelschnem.

PARYŻ 10.2 (Pat.—Havas). Radek-Sobelschn w rozmowie z korespondentem „Matin’a” powiedział, m. in., że odbudowa gospodarcza Rosji powinna służyć, jako gwarancja dla Francji i jej wierzytelności.

Zaprzeczył, jakoby istniał związek między Rosją a Niemcami w sprawie stosunków francusko-niemieckich.

Wypowiedział zdanie, że Rosja uznaje, iż zwyciężeni powinni naprawić szkody wyrządzone zwycięzcom. Niepodległość Polski, jest zdaniem Radka, faktem historycznym. Polska

powinna radować się z powodu zbliżenia się Francji z Rosją.

Polityka Anglii zniżyła Rosję ponieważ Anglia widocznie powróciła do osłabienia Rosji. Anglia pomawia Francję o imperializm, ale sama zabiera Niemcom flotę wojenną i handlową. Radek pochwała politykę Francji wobec Turcji i zaleca wejście na drogę polityki realnej w stosunku do Niemiec oraz do sprawy odszkodowań francuskich.

Memorjał rządu kowieńskiego.

KOWNO, (Wap.) Rząd litewski opracował szczegółowy memorjał, przeznaczony do Rady Ligi Narodów, w którym wyluszcza rzekome nadużycia, popełnione przy wyborach do Sejmu Wileńskiego. Wysłanie memorjału zostało jednak wstrzymane, gdyż stery rządowe otrzymały wiadomość że Rada Ligi Narodów stosownie do swej ostatniej decyzji w sprawie Wileńskiej, powyższego memorjału rozpatrywać nie będzie.

Pogotowie Japonji.

MOSKWA, (Wap.) Japońskie dowództwo we Władywostoku wydało rozkaz do dowódcy floty Tokojaj wypłynąć na morze w celu obrony wybrzeża, zajętego przez powstańców czerwonych.

Brożyzna w Niemczech.

BERLIN (Wap.) W związku z uchwaleniem nowego projektu podatkowego spodziewane jest zwiększenie się drożyzny na 75%. Wsparcia dla bezrobotnych zostaną skasowane.

Bonnomi premierem.

RZYM, dn. 10.2 (Pat. — Stefani). Król powierzył Bonnomi misję utworzenia nowego gabinetu.

Wokół spraw polskich.

Stosunki polsko-czeskie.

PRAGA, (Wap.) Po naradzie dr. Benesa z prezydentem Massarykiem zostało zdecydowane że dr. Benes po podróży do Paryża uda się również do Warszawy. Czeskie koła polityczne nadają podróży dr. Benesa do Warszawy wielkie znaczenie.

Listy do Rosji.

WARSZAWA, (Wap.) Rosyjsko-ukraińska komisja repatriacyjna (Ohmielna № 31) przyjmuje obecnie listy do Rosji za opłatą 25 mr. za list zwyczajny i 100 mr. za polecony.

Ze spraw Gór. Śląska.

EILWEZE 10.2 (Pat.—Iskr.) Niemiecka Partja Lud. postawiła w parlamencie wniosek uznania dnia przyznania Polsce G. Śląska dniem żałoby narodowej.

KATOWICE, d. 10.2 (Pat.) Przybył do Wrocławia specjalny delegat rządu niemieckiego w celu zbadania wypadków w Gliwicach.

Sprawa Wilna.

WILNO, d. 10.2 (Pat.) Dziś o g. 5-ej rozpoczęło się plenarne posiedzenie Semu Wileńskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Komisji weryfikacyjnej.
2. Zatwierdzenie mandatów niekwestjonowanych;
3. Wniosek Komisji politycznej w sprawie orzeczeniowej formuły zasadniczej;
4. Dyskusja gienralna.

WILNO, d. 10.2 (Pat.) Dotychczas Komisja polityczna nie zdołała uzgodnić wstępu i punktów 6 i 8-ego deklaracji orzeczeniowej.

WILNO, dn. 10.2 (Pat.) Godzina 23). Pomimo spóźnionej pory Komisja polityczna po kilkunastominutowej przerwie zebrała się dla uzgodnienia wstępu i punktów 6 i 8-ego deklaracji orzeczeniowej zasadniczej.

Popierajcie Pożyczkę Premjową

Kronika Płocka.

LUTY.
12
NIEDZIELA.

KALENDARZYK.

Niedziela. Aleksego B.
Im. śl. Radzyna
Poniedziałek. Kat. de Riccis.
Im. śl. Jordana.

Przepowiednie Meteorologiczne

według danych statystycznych z lat ostatnich
Od 1 do 8 przymrozki, następnie częste śniegi, odwilż, przymrozki w końcu miesiąca, znów odwilż.

= Z powodu koronacji papieskiej.

W bazylice katedralnej w niedzielę o 10 i pół rano, to jest o godzinie, w której rozpoczyna się zwykle suma niedzielna, odprawiona będzie uroczysta wotywa, która jest przepisana we Mszaie na dzień koronacji Papieża. mianowicie taka sama, jak w dzień Katedry św. Piotra (18 stycznia) w kolorze białym, radosnym.

Krótkie kazanie okolicznościowe wygłosi ks. kan. Figielski.

Po Sumie Najdostojn. Pasterz diecezji odśpiewa z duchowieństwem uroczyste *Te Deum* i modlitwy dziękczynne.

Takież modlitwy odśpiewane zostaną we wszystkich kościołach płockich po nabożeństwie głównym, t. j. po Sumie.

(We wczorajszym powiadomieniu Kurji diecezjalnej zamiast wyrazu „jak i” powinno być „jako“.

Ustęp zatym, zmieniony przez tę drobną omyłkę, winien brzmieć: „Po Sumie, jako uroczystej wotywie“... To znaczy, że Msza główna, czyli z łacińska Summa, będzie właśnie ową uroczystą wotywą, przepisana na dzień koronacji Papieża; nie należy zaś rozumieć tego o zwykłej niedzielnej Mszy o godz. 9 odprawianej, pospolicie zwanej wotywą. Ta bowiem Msza w niedzielę bieżącą, jako starozapustna, będzie odśpiewana w kolorze fioletowym).

= W hołdzie Piusowi XI, Papieżowi.

K. T-stwo Przyjaciół Młodzieży i Dzieci, pomnie uroczystości papieskiej. odbyte na sali owej w dniu 25-ym września 1918 r. z powodu obecności tamże Mons. Ratti, i świadome swych obowiązków budzenia wśród młodzieży i młodzieży wszystkiego, co piękne i wzniosłe, urządza uroczysty obchód ku czci Ojca św. Piusa XI.

Obchód odbędzie się w tę niedzielę, dnia 12 lutego o g. 3½, po południu na sali T-stwa.

Program przewiduje przemówienia, występ dzieci i młodzieży, wiersze oraz odpowiednie reprodukcje orkiestry.

Dzieci i członkowie T-stwa proszeni są o przybycie na godz. 3-cią. Specjalne miejsca będą zarezerwowane dla tych osób, które sympatyzując z celami T-stwa, zechcą przybyć na salę i obecnością swoją przyczynić się do uświetnienia obchodu. Z powodu trudności technicznej natury osobnych zaproszeń T-stwo nie wysyła.

Obchód ten obiecał zaszczyścić swoją obecnością J.E. Biskup Płocki.

= Szwalnia Stacji Opieki nad dziećmi w Płocku. Pod kierownictwem Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, zostaje otwartą szwalnia Stacji Opieki nad dziećmi w Płocku.

Jak wiadomo, wielka liczba dzieci, zapisanych w Stacji Opieki nad Dziećmi cierpi z powodu braku ciepłej zimowej odzieży, niezbędnej w obecnym czasie i dlatego też aby zaopatrzyć biedną dziatwę w ciepłą odzież szwalnia powyższa zostaje otwartą.

Chociaż w zeszłym miesiącu wiele ciepłych ubrań było już rozdanych i ciągle braku jeszcze dają się dotkliwie odczuwać. To też staraniem Amerykańskiego Czerwonego Krzyża setki ubrań dla dzieci zostało przygotowanych, skrojonych i przysłanych do Płocka. Ubranka powyższe są przeznaczone dla małych dzieci do lat 2; skrojone są bardzo prosto i każda z osób mająca jakiegokolwiek pojęcie o szyciu dokona tego z łatwością. Takich ubrań do stycznia Czerwony Krzyż posiada około 400

sztuk, i aby je jaknajprędzej uszyć i rozdać biednej dziatwie jeszcze przed 1 marca, szwalnia zostaje otwartą i czynną 3 razy w tygodniu; w poniedziałki, środy i piątki od 4-jej do 7-jej po południu. Nadmienić się godzi, że szwalnia będzie ogrzewana i wygodnie urządzona, a panie biorące udział w szyciu będą miały sposobność dowiedzieć się szczegółowo o działalności Stacji Opieki nad Dziećmi i współudziale w tym społeczeństwie płockiego.

Wszystkie panie proszone są o przyniesienia naparstków i nożyczek. Wszelkich informacji można zasięgnąć u P. Wagnerowej Grodzka 13.

= „Serce Polskie” do ziemian płockich.

W szeregu miast cierpiących na skutki wojny i bezrobocia wybitne miejsce zajmuje Łódź. To też nie dziwne, że dwie jej instytucje, jak „Serce Polskie” i „Dom Sierot Żołnierskich” zwróciły się o pomoc w naturze do ziemian płockich i uzyskały ją. Wielu ziemian zadeklarowało tę pomoc, zapowiadając zsymp na dzień 15 listopada 1921 r. Dotąd jednak nie wielu zobowiązania swe wypełniło. Obecnie za naszym pośrednictwem ci wszyscy ohiarodawcy, którzy dotąd zboża nie dostarczyli proszeni są o dostawę zadeklarowanych ilości do Stowarzyszenia Rolniczego w Płocku przed 1 marca 1922 r.

= Ślizgawka na placu Florjańskim.

Wobec coraz lepszego wygładzania się terenu ślizgawki, liczba osób, używających tego sportu, wzrasta coraz bardziej. Komitet zabaw i gier, urządzając ślizgawkę dla wygody wszystkich, ale przede wszystkim mając na celu dobro młodzieży i dzieci, pragnął i pragnie przy wejściu na teren ślizgawki zbudować odpowiednią budkę ogrzewaną, z właściwym urządzeniem jej wnętrza. Niestety, stan finansowy na to nie pozwala na razie. Gdyby Komitet znalazł mecenasów dla swych szlachetnych pragnień, byłby bardzo szczęśliwy.

= Czyja w tym winą?

W niedzielę ubiegłą rozklejono na słupach miejskich ogłoszenie o cenach na mięso i wyroby masarskie, a już nazajutrz, t. j. w poniedziałek, nie widać było z nich żadnego.

Zachodzi pytanie, czyja w tym działała ręka? Czy jakichś zwykłych łobuzów, bezmyślnie zdzierających wszelkie plakaty, czy też odnośny urząd opłacił za rozklejenie tego ogłoszenia także za jeden dzień jedynie?

Jeżeli pierwsze przypuszczenie jest słuszne, to chyba egzystują kary i władze policyjne na tego rodzaju szkodników, aby nadużycia takie powściągnąć!

Jeżeli natomiast urzędy nasze są tak oszczędne, że publikują swe zaawdomienia, obwieszczenia i rozporządzenia na jeden dzień — to dziwić się nie można, że walka choćby tylko z drożyzną idzie krokiem złotym i pozostaje prawie bez rezultatu. W związku z tym ogólnie powiedzić można, że oszczędność w kierunku uświadamiania publiczności jest zupełnie nie na miejscu, a formalistyczne opieranie się władz na tej podstawie, że nieznanomością praw tłumaczyć się nikt nie może, bo to a to było ogłoszone w jakimś piśmie urzędowym, ewentualnie jeden dzień na słupach miejskich — jest częścią ka-zuistyką.

Po to rząd zniósł różne dzienniki urzędowe, aby władze trafiały do publiczności przez pomieszczanie obwieszczeń, w wydawnictwach poczytnych.

Tymczasem u nas w Płocku pod tym względem, panują anormalne wprost stosunki. Czytelnicy „Kurjera Płockiego”, jedyne pisma codziennego na szerokiej polaci kraju, nieomal jedyne na całym prawym brzegu Wisły od Lublina do Grudziądza skarżą się na brak tych wszelkich urzędowych obwieszczeń.

„Kurjer Płocki” dawał sobie radę przez tyle lat bez tych obwieszczeń, że da ją sobie i w przyszłości, ale czy taki, jak dotychczas system publikacji rozporządzeń może wydać wybitne rezultaty w państwie demokratycznym, wątpić bardzo należy!

= Stow. Rob. Chrześc. Według statutu w niedzielę 19 lutego odbędzie się walne sprawozdawcze zebranie członków St-nia. Ważne to zebranie uprzymomni działalność Zarządu i całej instytucji w ciągu r. 1921. Toteż spodziewać się można wielkiego zainteresowania się członków.

= Ze spółdzielni Robotn. Chrześc.

W przeszłą niedzielę t. j. d. 5 lutego r. b. w sali Stow. Rob. Chrz. odbyło się zebranie walne sprawozdawcze za 1921 r. spółdzielni Rob. Chrześc. Obrady były bardzo owocne. Przewodniczył p. Lysakowski, prezes Rady Nadzorczej spółdzielni i prezes Stow. Rob. Chrz. w Płocku. Przedewszystkiem uchwalono zmianę statutu — przystosowanego już do ustawy o spółdzielniach z d. 20 października 1920 r. W sprawozdaniu z działalności podkreślić należy zasługę spółdzielni obniżenia cen chleba w naszym mieście. Zyski podzielono — resztę rezerwując na kapitał społeczny. Wreszcie na członka Zarządu powołano ponownie p. Popławskiego, członka Stow. Rob. Chrz., a Radą Nadzorczą obrano Zarząd Stow. Rob. Chrz. w Płocku.

Wogóle w sprawie chrześcijańsko-społecznej podkreślić wypada duże usiłowania do pracy. Dają się słyszeć skargi na brak współpracy z niższymi warstwami — inteligencji miejscowej.

= Zehranie Matek.

Walne zebranie miesięczne w niedzielę tę, o g. 6 po południu, na sali „Przyjaciela” w gmachu po-Benedyktyńskim.

Wszystkie panie, którym dobro Polski leży na sercu i które radeby Ojczyznę swoją widzieć szczęśliwą pod każdym względem, winny skupić się w pracy szlachetnej.

To zadanie ma i niedzielne zebranie Matek.

= Z Chrz. Zw. Zaw. Metalowców.

W dniu 11 lutego t. j. w sobotę dla członków Związku odbędzie się zabawa towarzyska. Początek o godz. 9-jej wiecz. Godziwe z przyjemnym łączyć można. Zabawa mieć będzie miejsce w lokalu Stowarzyszenia Robotników Chrz. Wejście tylko dla członków i ich rodzin.

= Z Chrz. Zw. Zaw. „Pracowników Dróg Kołowych”.

W dn. 12.11 w sali lokalu Stow. Rob. Chrz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku Zawodowego „Pracowników dróg kołowych” w starostwie płockim.

= Przedstawienie amatorskie na Dobroczynność.

Jak się dowiadujemy w dniu 12.11.22 grono młodzieży gimnazjalnej wystawia na scenie Stowarzyszenia Robotników Chrz. (Misjonarska 10) komedję w 1 akcie Przybylskiego — „Gałązka Jaśminu”. Przedewszystkiem podkreślić należy piękną myśl młodych obywateli kraju, którzy poważnie potrafią patrzeć na biedę ludzką i śpieszą, by swą pracą otrzeć choć jedną łezkę.

Podkreślić trzeba pomoc Stowarzyszenia Robotników Chrz. w użyczeniu bezpłatnym na ten cel szlachetny sali i całego lokalu.

Resztę wieczoru wypełnią śpiewy i deklamacje.

Sądzić można, że szersze warstwy naszego społeczeństwa zainteresują się wieczorem. Bilety nabyć można w cukierni p. Szałańskiego.

= Z kroniki karnawałowej.

Z miasta piszą nam: Jednym z najudatniejszych balów obecnego karnawału w Płocku był bal, jaki zakończył „Wielki Tydzień kwest na Repatriantów” w d. 7 b. m.

Była to zabawa zarówno pełna humoru i werwy staropolskiej, jak też i wykwinetnego tonu oraz estetycznego i zdrowego umiaru bez żadnej karoty, przesady czy też wyskoków niepożądanych.

Na wstępie uderzała dekoracja sali, skromna a nader gustowna. Nawiasem dodać należy, że wykończoną została w ciągu 24 godzin do najdrobniejszych szczegółów.

Na dekorację tę złożyła się przeważnie zielen, ale bez przeładowności. W czterech rogach sali widniały cztery kioski, pomysłowo wzniesione z kilimów, a każdy w innym rodzaju. W łóż zwracał uwagę powszechną z prawdziwym artystem i brawurą batalisty narzucony pośpiesznie

przez por. Rum. (8 p. a. p.) portret Księcia Józefa na koniu w dużym rozmiarze.

Co do samej zabawy to powiedzieć ogólnie można, że dawno w Płocku podobnej nie było zabawy to niestrudzonej pomysłowości gospodarzy, którzy dołożyli starań, aby zarówno młodzież, jak i starsi bawili się ochoczo i mile czas spędzali.

Do tańca niezmordowanie przygrywały znane pod względem bajecznego ensemblu i batuty 2 orkiestry (8 p. a. p. i 4 p. Strzelców Konnych).

W takim to miłym nastroju przebiegł cały wieczór, a spodziewać się można, że i rezultat kasowy przyniesie samej sprawie repatriacji zasilek.

= Maskarada.

Podana przed tygodniem pogłoska o projektowanej u nas maskaradzie na Kom. Dożywiania i Rozdawnictwa Odzieży biednym dzieciom sprawdza się. Maskarada odbędzie się d. 18 b. m. w miejscowym teatrze i rokuje wielkie powodzenie. Komitet Zabawowy czyni do niej rozległe przygotowania. Cały teatr zostanie odpowiednio przystosowany i wykwinetnie przystrojony. Materiał do przybrania zamówiony w Warszawie.

Program zabawy, która już sama z siebie nastrocza szerokie pole do osobistej każdego inicjatywy i pomysłowości, jest nader urozmaicony i bogaty w wyjątkowo udane niespodzianki. To też zainteresowanie się zapowiedzianą maskaradą jest wielkie zarówno u nas w mieście jak i wśród okolicznego ziemianstwa.

Bilety wejścia można nabywać u gospodarzy zabawy i członków Komitetu. Łoże od 6 do 10 tys., bil. pojedyncze wejściowe po 1000 mk., a bilety na galerję bez prawa udziału w zabawie po 500 mk.

Lista imienna członków Komitetu podana zostanie w poniedziałek.

= „Żak”.

Ukazał się pierwszy numer tegoroczny piśmka dla dzieci i młodzieży p. n. „Żak” i zawiera materiał odpowiedni dla swych młodocianych czytelników. Szata wydawnicza nie jest tak luksusowa, jak w poprzednich numerach, ale staranna. Razi nieco szczegół, że parę ry-cin, ilustrujących ten numer, nie znajduje żadnego objaśnienia, więc niewiadomo dlaczego je tam pomieszczono. Pomysłową jest wineta tytułowa prof. Różyckiego, a dużym zacięciem pisarskim odznacza się utwór sceniczny dla dzieci p. Zofji Grabowskiej p. t. „Dzieci”. „Żak” w drugim roku wydawnictwa ma zamiar ukazywać się już stale.

= Rozporządzenie w przedmiocie

korzystania z urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych. Na mocy art. 24 ust. 2 Ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych z dnia 25 lipca 1919 roku (Dz. Ust. Nr. 67 poz. 402) i art. 9 pkt. c Ustawy z dnia 14 lipca 1920 roku Dz. Ust. № 61 poz. 388, władze zarządzają, co następuje:

Wszystkie w nieruchomościach znajdujące się urządzenia wodociagowe i kanalizacyjne winny być utrzymywane w stanie zdadnym do użytku, a korzystanie z nich winno być bez żadnych utrudnień — dostępne osobom, dla których urządzenia te są przeznaczone.

Właścicielom i administratorom nieruchomości, dozorcóm, jak również i lokatorom zabrania się:

- 1) wyłączania urządzeń, doprowadzających wodę do mieszkań;
- 2) zamykania dostępu wody do mieszkań;
- 3) zdejmowania i usuwania w całości lub w części urządzeń wodociagowych, kanalizacyjnych i ustępowych, oraz doprowadzenia ich do stanu nieużywalności;
- 4) utrudniania w jakiegokolwiek innej formie w korzystaniu z wyżej wymienionych urządzeń.

Wszelkie utrudnienia, jakie powstały przed ogłoszeniem niniejszego rozporządzenia, a wzbronione są przepisami tego artykułu (pp. 1 — 4) winny być niezwłocznie usunięte.

Na czas aż do odwołania zabrania się zarządóm wodociagów i kanalizacji wyłączania z ogólnej sieci wodociagowej i kanalizacyjnej połączeń z poszczególnymi nieruchomościami.

Przerwane przed ogłoszeniem niniejszego rozporządzenia połączenia, winny być wznowione.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia podlegają karze, przewidzianej w art. 8 Ustawy, z dnia 14 lipca 1920 r. (Dz. Ust. № 61 poz. 388).

= Z teatru. Przedstawieniem czwartkowym artyści warszawscy zdobyli sobie względy publiczności naszej. Natomiast przedstawienie piątkowe nie dodało nic nowego do ich charakterystyki jako artystów. Kabaret okazał się pomysłem niefortunnym; wymaga on uzdolnień w kierunku specjalnym, niewiele wspólnego mającym z poważną sztuką. Do tego kierunku artyści nagięć się nie mogli, to też przedstawienie nie było właściwie kabaretem — a popisami poszczególnych artystów z deklamacji o zabarwieniu dramatycznym, lub też wesołym. Uznaniem jako deklamator, zdobył sobie p. Daszewski (wigilje) — oraz p. Michorowska.

Nastroj kabaretowy usiłovali wywołać: p. Czermański (śpiew i monolog) oraz p. Rudlicka (śpiewki ludowe), i p. Szymański.

Bardziej od kabaretu podobały się dwie jednoaktówki, szczególnie „Przed plebiscytem“, w której wyróżnili się swą grą p. Szymański, jako pułkownik francuski i p. Michorowska — hrabina-niemka.

= Przypisek. W recenzji poprzedniej, wobec braku programu — zakradła się omyłka, mianowicie: rola, przypisywana p. Daszewskiemu, wykonana została przez p. Szymańskiego i odwrotnie.

Ofiary.

Na Stow. Pol. Młodzieży Męskiej w Płocku do rąk patrona, ks. Romana Frączaka, wygrane przez O. F. i nieprzyjęte, składa N. S. mk. 250.

Na repatriantów. Klasa II Szkoły Ćwiczeń przy Seminarjum Żeńskim mk. 400. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Włodzimierza Bitnera Grono nauczycielskie Państw. Sem. Naucz. Męsk.

9000 mk. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. kolegi Bitnera Rada Pedagogiczna Państwowego Seminarjum Żeńskiego w Płocku, składa mk. 9000.

Res sacra — miser.

W onegdajszym „Kurjerze Płockim“ wyczytałem kilka uwag w sprawie niepopierania przez ogół nasz instytucji takich, które powinniśmy popierać.

Ach! jakież wielkie wyrzuty możnaby uczynić naszemu społeczeństwu. Bezrobocie, demobilizacja, nędza repatriantów, tyle nędzy na naszym bruku, nieogrzone nory biedaków — jedna wizja; bale co sobota i niedziele, skoczne tony orkiestry balowej, kusząco rozchylone usteczka tancerzek, piękne toalety, drogie suknie, zawrotowy taniec i t. p. — nasza teraźniejszość!

Czas opamiętać się! Czas porzucić obłudne wykręty, iż bale urządza się na korzyść biedaków — tłumaczenia takie są wprost niesmacznymi drwinami! Czas zaprzestać wyrzucać lekkim sercem ogromne sumy na luksusy i likwory, stroje balowe, czas zaprzestać rzucać „wspaniałomyślnie“ tylko okruszki z pańskiego stołu!

Czyż nie mogą mieć słusznej urazy ci, którzy doznali nędzy i nie otrzymali pomocy, a zaledwie okruszki ze stołu spadły im w zimne dłonie, gdy patrzyli chorym okiem na ucztę i bale. Gdzież nasz obowiązek społeczny?

Do niewielu instytucji, które złotymi zgłoskami najbardziej się zapisują w historii naszego miasta należy tak zw. „Przyjaciel“. Tak sympatycznej instytucji — rzadko znaleźć. Ile pracy i ile wysiłków kosztowało założycieli 8-letnie trwanie tego Towarzystwa! Ile pożytku w wychowaniu odnoszą dzieci przychodzące na salę Towarzystwa!

Jednak nie wszyscy wyrażają uznanie dla Towarzystwa. Co gorsza: ciążą nauczycielskie, wiedząc jak

wielką rolę może odegrać T-stwo w wychowaniu pozaszkolnym działaw — nie popiera jego działalności! Fundusze T-stwa powinny być niewyczerpanym skarbcem!

Na osobiste rozrywki fundusze będą; na społeczne cele zabraknąć ich nie powinno.

Drugą instytucją, która jak anioł powinna otaczać biedę małą i dorosłą — to Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności w Płocku.

Codziennie daje się słyszeć o potrzebie umieszczenia dzieci do ochronki, tu i owdzie widać bose nogi biedaka, podartą odzież żebraka.

Tymczasem T-stwo Dobroczynności nie może już podolać biedzie, która się zjawia.

Może wina w tym jest samego Zarządu, że nie woła, że nie domaga się spełnienia chrześcijańskiego obowiązku od naszego społeczeństwa. Może wina w tym, że za mało energiczne osoby rządzą całością.

Konstatujemy fakt, że jest źle i wyrażamy nadzieję, że będzie lepiej!

Jednak bieda jest i będzie i codzień potrzebuje pomocy. Toteż zamiast balów, wyrabiania lekkomyślności w młodzieży i subkultury — lepiej będzie, gdy popierać zacniemy instytucje, nad którymi unosi się anioł dobroci! Res sacra miser!

W d. 12.II r. b. w skromnej sali Stow. Rob. Chrześc. przy ul. Misjo-

narskiej, 10, grono osób prywatnych z młodzieży urządza wieczór (lecz nie tańczący), z którego czysty zysk przeznaczają się na Chrześc. T-stwo Dobr. w Płocku. Na program wieczoru składa się utwór sceniczny „Gałązka Jaśminu“ Przybylskiego, deklamacje i śpiewy.

Sądzić można, że tak miły cel i dobra chęć szlachetnej młodzieży, która odczuwa nędzę ludzką, znajdują poparcie u ogółu.

Bilety wejścia nabywać można wcześniej w cukierni W-go Szałańskiego, a w d. 12 lutego r. b. już od g. 8-iej w lokalu Stowarzyszenia.

H. L.

Humor i Satyra.

Dzielny generał.

— Panie generale, pan już zapewne w dymisji?

— Tak! Ale na widok pani wracam do służby czynnej.

Ładna próba.

Służąca. Moja pani kazała wam odnieść nazad te garnuszki gliniane, co kupiłam, bo za słabe.

Przekupka. Nie może być! Czy który pęk na kominie?

Służąca. Nawet nie był na ogniu, pani rzuciła tylko jeden na głowę pa-nu... na drobny mak się rozkruszył!

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom ś. p.

WŁODZIMIERZA BITNERA

a w szczególności ks. kan. S. Figielskiemu za serdeczne słowa pociechy nad grobem, ks. prefektom szkół powszechnych i średnich, seminarjum Duchownemu, Dyrektorowi Seminarjum Nauczycielskiego, Stow. Szkół Średnich, w imieniu których przemawiał prof. Jędrzejewski, Nauczycielstwu Szkół Powszechnych i życzliwym, młodzieży szkolnej oraz kolegom, którzy na swych barkach ponieśli trumnę ze zwłokami na miejsce wiecznego spoczynku składa serdeczne „Bóg zapłać“.

Żona, Córka i Rodzina.

WIELKA MASKARADA W TEATRZE.

W Sobotę d. 18 lutego odbędzie się:

WIELKA MASKARADA W TEATRZE

na Komitet Dożywiania i Rozdawnictwa Odzierzy Biednym Dzieciom.

KOMITET.

WIELKA MASKARADA W TEATRZE.

Pierwszorzędne

nasiona

polne, ogrodowe i okopowe krajowej i zagranicznej produkcji stale w wielkim wyborze na składzie.

CENNIKI NA ŻĄDANIE!

B. HOZAKOWSKI, Toruń

SPECJALNY SKŁAD i HODOWLA NASION

Telefony 42 i 45. Ul. Mostowa 28.

ZAKŁAD

ZEGARMISTRZOWSKI

JAKÓB BURSZTYN

Płock, ulica Grodzka № 9

wykonywa wszelkie roboty w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące, dokładnie, po cenach umiarkowanych.

PRZY SUCHOTACH I INNYCH

chorobach płucnych

zalecają powagi lekarskie

„BALSAM THIOCOLAN AGE“

sprzedają apteki i składy.

Przyjmuje się za poradę lekarza

Vertex

Z ciągnionego drutu najtrwalsze lampki oszczędnościowe



Zakłady Elektryczne „VERTEX“
Warszawa, Marszałkowska 98.

Dr. STEFAN GASZYŃSKI

Akuszeryja - choroby kobiet

(lecz. chirurgiczne-masaż ginekol.)

naświetlania.

Warszawa, ul. Marszałkowska 97 a

Ogłoszenia drobne.

Drobne Ogłoszenia w „Kurjerze Płockim“ odnoszą prawie zawsze dobry skutek, o ile są powtarzane często. Gdy masz co kupić lub sprzedać, gdy poszukujesz majątku lub dzierżawy, posady czy też pracownika, ogłosz się zaraz! Nie zwlekaj!

Eleganckie umeblowanie czterech pokoi sprzedam w całości lub częściowo. Handlarz wyłącza. Kościuszki 10 m. 5 od 4—6 ppół.

Osoba inteligentna, udziela Konwersacji francuskiej. Wiadomość w Adm. Kurjera.

Ponowne zniżenie cen cukru Cukrowni „Borowiczki“: hurt 65.000 mk. za worek 100 klg., detal 665 mk. za klg.

Potrzebna osoba z inteligencją może być wdowa, do zajęcia się domem przy mężczyźnie w średnim wieku, Dominikańska 3 m. 4 do 10-iej i 24 4.

Sprzedam szafę, biurko, tre-mo lustro szezlag, foteliki stoliczek samowar niklowaną maszynkę do kawy niklowaną tacę mahoni fraiet kandelabry marmur bronz obrazy portjery pluszowe 3 pary, różne lampy i polifon 72 nuty. Dominikańska 3 m. 4 do 10-iej i 24 4.

Tanie Kozuchy nadeszły, sklep futer M. Bauma Grodzka 12.

Zgubiono Kwit numer 29 wydany dnia 1 Lutego 1922 r. do cegielni p. Kozłakowskiego w Płocku na 3000 sztuk cegieł na imię Józefa Żbikowskiego. Zastrzeżenia zrobione dla znalazcy nieważne.

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble z pokoju sypialnego i stołowego. Maszyna do szycia ręczna Singera. Wiadomość Piekarska № 3. nad Sądem.

Zgubiono kartę demobilizacyjną rocznik 1898. wydaną na imię Jana Mazirowskiego w Lublinie.

Prenumerujcie

„Kurjer Płocki“

CENA PRENUMERATY:

w Płocku miesięcznie mk. 450. — Za wysyłkę na prowincję dopłaca się 20%. — Za odnośnienie do domu miesięcznie 50 mk. — Zagranicą miesięcznie 1400 marek.

Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 20 marek.

Konto w P. K. O. — 60990.

„KURJER PŁOCKI“

ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

z datą na dzień następny.

Rękopisów redakcja nie zwraca

Za rubrykę „Nadesłane“ redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Adres Redakcji i Administracji: Płock, ul. Kolejowa № 8.

Adres dla depesz Płock — „Kurjer“. № Telefonu 125.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonparelu jednolamowy na I, II, III str. mk. 150
Nekrologi za jeden wiersz nonparelu 150.
Zwyczajne ogl. za jeden wiersz nonparelu na IV str. 50.
Ogłoszenia drobne po mk. 15 za każdy wyraz, tłustym drukiem podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie marek 150.
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już złożone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Redaktor i Wydawca: L. Bursztyn.

Ścisła w Drukarni „Kurjera Płockiego“ i „Maxura“.